

# WSPOMNIENIA PIERWSZEGO DYREKTORA CLOR PROF. JERZEGO PEŃSKO

## *Memoirs of the first Director of CLOR professor Jerzy Peńsko*

Jerzy Peńsko

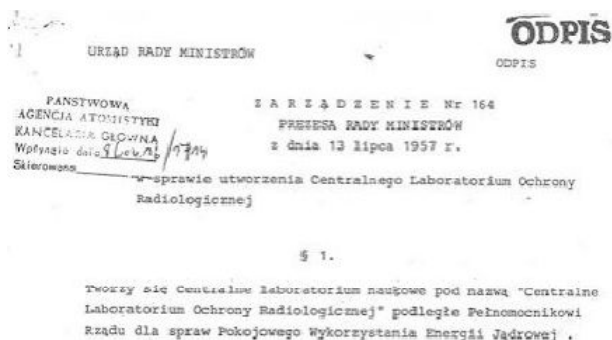
**Streszczenie:** W ubiegłym roku minęło 60 lat od utworzenia Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej. Publikowany materiał stanowi wybór kilku fragmentów obszernego tekstu Jerzego Peńsko, zatytułowanego „Niecodzienna biografia” opublikowanego w książce wydanej z okazji jubileuszu CLOR. Tekst wspomnień poprzedzony jest wstępem od redakcji, w którym podano informację o działalności naukowej prof. dr hab. Jerzego Peńsko.

**Abstract:** In the year 2017 60th anniversary of the establishment of the Central Laboratory for Radiological Protection (CLOR) was celebrated. Below published text is a part of extensive memoirs written by Professor Jerzy Peńsko, the first director of CLOR. The original text of memoirs under the title “The uncommon biography” was published in the book edited by CLOR. In the introduction some information about scientific activity of Jerzy Peńsko was given.

**Słowa kluczowe:** Pełnomocnik Rządu do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej, Instytut Badań Jądrowych, Państwowa Agencja Atomistyki, CLOR

**Keywords:** The Office of the Plenipotentiary of the Government for the Peaceful Use of Nuclear Energy, the Nuclear Research Institute, National Atomic Energy Agency, Central Laboratory for Radiological Protection

Pierwszy paragraf Zarządzenia Nr 164 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 lipca 1957 r. podpisanego przez Piotra Jaroszewicza (ówczesnego Prezesa Rady Ministrów) brzmi następująco: **tworzy się Centralne Laboratorium naukowe pod nazwą „Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej” CLOR podległe Pełnomocnikowi Rządu do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej.**



**Fot. 1.** Fragment zarządzenia o utworzeniu Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej (Źródło: archiwum CLOR)

**Photo 1.** Fragment of regulation on CLOR formation (Source: CLOR archive)

Obchody 60. rocznicy powstania CLOR odbyły się w ubiegłym roku. Jak pamiętają nasi Czytelnicy rok 2017 był rokiem wielu rocznic związanych z odkryciem i rozwojem badań promieniotwórczości. Być może to był jeden z powodów, że jubileusz CLOR nie został odnotowany na łamach PTJ.

**Tabela 1.** Chronologiczny wykaz dyrektorów Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej

**Table 1.** Chronological list of directors of the Central Laboratory for Radiological Protection

Imię i nazwisko	Stanowisko	Czas pełnienia funkcji
Prof. dr hab. Jerzy Peńsko	dyrektor	1957-1971
Doc. Tadeusz Rzymkowski	dyrektor	1971-1990
Prof. dr hab. Sławomir Sterliński	dyrektor	1990-2006
dr Paweł Krajewski	dyrektor	2006 -

Niniejszym naprawiamy nasze uchybienie publikując rozmowę z Dyrektorem CLOR (str. 2) i fragmenty wspomnień pierwszego dyrektora Laboratorium prof. Jerzego Peńsko.



**Fot. 2.** Prof. dr hab. inż. Jerzy Peńsko

**Photo 2.** Prof. Dr Hab. Jerzy Peńsko

**Jerzy Peńsko** absolwent studiów w zakresie Elektrotechniki Medycznej na Oddziale Fizyki Stosowanej Politechniki Warszawskiej (1950), współzałożyciel i pierwszy dyrektor Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej w latach 1957-1971.

W listopadzie 1958 r., gdy powołano Radę Naukowo-Techniczną CLOR, Jerzy Peńsko został jej przewodniczącym; pełnił tę funkcję w latach 1958-1960. Od 1961 r. kierował – utworzoną wówczas – Samodzielną Pracownią Pomiarów Tła Naturalnego. W pracowni prowadzono pomiary tła promieniowania gamma, stężenia radonu w powietrzu atmosferycznym, powietrzu glebowym i w budynkach mieszkalnych. Stopień naukowy doktora habilitowanego w zakresie fizyki uzyskał 1 stycznia 1974 r. w Instytucie Badań Jądrowych na podstawie pracy „Pole ziemskiego tła promieniowania gamma w przyziemnej warstwie atmosfery i metody jego badań”. W roku 1993 otrzymał tytuł profesora w dziedzinie nauk biologicznych. Prowadząc dalsze badania nawiązał owocne i trwałe kontakty międzynarodowe, m.in. w roku 1970 brał udział II Kongresie „International Radiation Protection Association” (IRPA), utworzonym w roku 1965 w Brighton w Anglii. Zmierzając do zapewnienia warunków rozwoju fizyki medycznej w Polsce, uczestniczył w tworzeniu Polskiego Towarzystwa Fizyki Medycznej. W latach 1968-1969 Jerzy Peńsko pełnił funkcję Sekretarza Generalnego PTFM, a w latach 1971-1981 i 1987-1989 był przewodniczącym Rady Redakcyjnej czasopisma „Polish Journal of Medical Physics and Engineering”.

Prof. Jerzy Peńsko jest autorem wielu publikacji w „Postępkach Techniki Jądrowej”. W roku 1998 opublikował artykuł pod tytułem „Początki ochrony radiologicznej w Polsce – pierwsze lata Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej”<sup>1</sup>. Obszerny materiał o działalności naukowej i technicznej CLOR jest dostępny na stronie internetowej: [www.clor.pl/history](http://www.clor.pl/history).

Poniżej publikowany materiał jest wyborem kilku fragmentów obszernego tekstu Jerzego Peńsko, zatytułowanego „Niecodzienna biografia” opublikowanego w książce wydanej z okazji jubileuszu CLOR. Tytuł tej ciekawej publikacji: „CLOR 1957-2017. Kronika i wspomnienia”.

I jeszcze jedna uwaga od redakcji: publikowany tekst Jerzego Peńsko zawiera zapewne nieścisłości. Jedną z nich o rzekomo nieuzasadnionym pozbawieniu CLOR – i przejęciu przez PAA – funkcji kontrolnych w zakresie stosowania zasad ochrony radiologicznej wyjaśniono w cytowanej książce na str. 31. Oto odnoszący się do tej kwestii fragment tekstu:

Ustawą z dnia 27 lutego 1982 r. utworzono Państwową Agencję Atomistyki (PAA). W 1986 r. ukazując się w Polsce ustawa pod nazwą „Prawo atomowe”. Powołany w 1988 r. Państwowy Dozór Bezpieczeństwa

Jądrowego i Ochrony Radiologicznej przejmuje część działalności wykonywanej poprzednio przez CLOR. Obecnie Dozór wchodzi w skład Państwowej Agencji Atomistyki, która pełni m.in. funkcje kontrolne.

*dr Stanisław Latek  
redaktor naczelny PTJ*

### **Fragменты wspomnień pierwszego dyrektora Laboratorium prof. Jerzego Peńsko**

Niestety, przełom lat 1967/1968 był dopiero początkiem niepokoju nie tylko w Centralnym Laboratorium, ale także w całym resorcie Pełnomocnika Rządu. Odczuwało się to w skali całego kraju, gdy w komunistycznym obozie rządzącym nasiliły się nastroje antyżydowskie. Ingerencja rządu w sprawy kultury („Dziady” w reżyserii Kazimierza Dejmka) wywołała w okresie od 8 do 23 marca 1968 r. kryzys polityczny zapoczątkowany demonstracjami studenckimi na Uniwersytecie Warszawskim. Ósmego marca studencka manifestacja została brutalnie rozprawiona przez tak zwany „aktyw robotniczy”. W solidarności z Uniwersytetem Warszawskim od 9 do 23 marca 1968 r. nastąpił strajk okupacyjny na Politechnice Warszawskiej. Widokiem powszechnym w centrum Warszawy stały się oddziały prewencyjne milicji tzw. ZOMO. W Instytucie Badań Jądrowych w Świerku przywódcy partyjni PZPR dostali polecenie, podobnie zresztą, jak i w innych zakładach pracy, zorganizowania swoich członków w postaci bojówek uzbrojonych w pałki i wysłania ich do brutalnego tłumienia tych demonstracji. Autobusy, którymi normalnie dowożono pracowników do pracy w instytucie zostały wypełnione bojówkarzami i wysłane na teren Uniwersytetu Warszawskiego.

Kierownikiem Zakładu Ochrony Radiologicznej w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku był wówczas dr inż. Krzysztof Żarnowiecki, mój młodszy kolega ze studiów na Sekcji Elektrotechniki Medycznej Politechniki Warszawskiej. Należał również do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ale wezwany do akcji bojówkarskiej odmówił wzięcia w niej udziału. Jak się później od niego dowiedziałem, powodem jego decyzji było uczestnictwo jego córki w proteście studenckim i dlatego oświadczył swoim władzom partyjnym, że nie pójdzie bić pałką swojej córki i jej kolegów. Wynik jego decyzji był taki, że został wyrzucony z partii i pozbawiony pracy w instytucie. Wkrótce po tym wydarzeniu Krzysztof Żarnowiecki pojawił się w moim gabinecie w Centralnym Laboratorium i opowiedział mi całe ostatnie swoje przeżycia. Pozostał bez pracy i środków do życia.

Znalazłem w CLOR wolny etat dla Krzysztofa Żarnowieckiego i przyjąłem go do pracy mając świadomość, że nie będzie to mile widziane przez egzekutywę partii, która w tym czasie zaczęła gwałtownie przybierać

<sup>1</sup>„PTJ, Vol. 41, Z. 4, 53-63, 1998”

w swojej działalności na terenie CLOR. Sekretarz organizacji partyjnej w CLOR sterowany był antysemickimi dyrektywami Komitetu Dzielnicowego, o którego istnieniu do tej pory bardzo niewiele wiedziałem. Człowiek ten stał się nagle w Centralnym Laboratorium bardzo ważną osobą, wykonując z całą gorliwością wytyczne swojej partii. Jakież dyrektywy do działań antysemickich musiały napływać odgórnie począwszy od Komitetu Centralnego PZPR co spowodowało również przysłowiowe trzęsienie ziemi w całym resorcie Pełnomocnika Rządu. Stanowiska swoje nagle utracili minister Wilhelm Billig i jego zastępca Jerzy Metera. Z wielu departamentów usunięto i pozbawiono pracy wiele osób z semickim rodowodem. Pracę utracił nagle dyrektor Departamentu Ochrony Radiologicznej pułkownik Julian Rotnicki i jego zastępca doktor Cukierstein. W jakimś momencie, tylko nie pamiętam dokładnie kiedy, z tych samych powodów musiał odejść z pracy Jerzy Roman.



**Fot. 3.** Uczestnicy Sesji Naukowej zapoznają się z aparaturą i urządzeniami CLOR. Stoją od prawej: Wilhelm Billig, Jerzy Peńsko, dr Cukierstein, ktoś z Biura Urządzeń Techniki Jądrowej, Tadeusz Mikke.

**Photo 3.** Scientific Session participants will get acquainted with apparatus and devices CLOR. Persons standing from the right: Wilhelm Billig, Jerzy Peńsko, Dr. Cukierstein, someone from the Office of Nuclear Devices, Tadeusz Mikke



**Fot. 4.** Prof. inż. Stanisław Andrzejewski Pełnomocnik Rządu do spraw Wykorzystania Energii Jądrowej w latach 1971-1979 r.

**Photo 4.** Prof. Stanisław Andrzejewski, Plenipotentiary of the Government for the use of nuclear energy in the years 1971-1979



**Fot. 5.** Dr inż. Jan Felicki. Zastępca Pełnomocnika Rządu w latach 1971-1979

**Photo 5.** Dr Jan Felicki. Alternate Deputy Plenipotentiary of the Government for the use of nuclear energy in the years 1971-1979

Bezkrólewie w Urzędzie Pełnomocnika Rządu nie trwało długo. Już wkrótce jeszcze w 1968 r. Pełnomocnikiem Rządu do spraw Wykorzystania Energii Jądrowej został prof. inż. Stanisław Andrzejewski. Profesor Andrzejewski urodzony w 1908 r. ukończył studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej w 1933 r. Zajmował się zagadnieniami energetyki. Od 1952. wykładał na Politechnice Śląskiej. Od 1955 r. zajmował stanowisko docenta na Politechnice Warszawskiej, gdzie w 1962 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. Stanowisko Pełnomocnika Rządu pełnił do przedwczesnej śmierci w lutym 1979 r. Zastępcą Pełnomocnika Rządu został wymieniony już wcześniej w tym opracowaniu dr inż. Jan Felicki. Widoczne było na przykładzie również Jerzego Metery, że to stanowisko było zarezerwowane dla osób mających znaczący status partyjny. Jan Felicki podczas pracy na stanowisku adiunkta na Wydziale Łączności Politechniki Warszawskiej został w 1961 r. pierwszym sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR. W końcu lat 60-tych i w latach 70-tych przez wiele kadencji był członkiem Komitetu Warszawskiego Partii. W roku 1987 oddał legitymację partyjną.

Wokół Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej nadal zbierały się chmury. Bardziej poinformowani pracownicy, do których należał bardzo inteligentny i zaprzyjaźniony ze swoim analogiem w Urzędzie Pełnomocnika Rządu mój zastępca do spraw administracyjnych Tadeusz Mikke, twierdził że według poufnych krążących w Urzędzie informacji również mogę się spodziewać, że nie będę długo tolerowany na moim stanowisku ze względu na brak przynależności partyjnej i konieczność zagwarantowania ścisłego przestrzegania wytycznych partii rządzącej przez lojalnego kierownika tak ważnej dla kraju w tym okresie instytucji z perspektywą spodziewanej wojny jądrowej. Miało to dotyczyć również moich bezpartyjnych zastępców. Tadeusz Mikke postanowił uprzedzić te fakty i wkrótce sam zrezygnował z zajmowanego w CLOR stanowiska. Szczęśliwie znalazł sobie pracę w innej instytucji.

Sytuacja mojej niepewności w Centralnym Laboratorium trwała jeszcze do maja 1971 r. kiedy to otrzymałem pismo odwołujące mnie „z dniem 31 maja 1971 r. z funkcji dyrektora Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej”. Pismo zawierało jeszcze jedno następujące zdanie: „Jednocześnie zobowiązuje Obywatela do przekazania agend CLOR obywatelowi doc. inż. Tadeuszowi Rzymkowskiemu w terminie do 10 czerwca 1971r.” Pismo zostało podpisane przez prof. inż. Stanisława Andrzejewskiego Pełnomocnika Rządu do spraw Wykorzystania Energii Jądrowej. Miałem świadomość, że moja służba zawodowa i naukowa



w Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej dobiegła końca. Trwała nieprzerwanie przez 15 lat. Aktualny Pełnomocnik Rządu nie rozmawiał ze mną ani razu na temat mojej dymisji i nie przedstawił mi żadnych zarzutów lub powodów tej decyzji.

Mój następca inżynier Tadeusz Rzymkowski był kierownikiem jakiegoś zakładu w Biurze Urządzeń Techniki Jądrowej lub w Instytucie Badań Jądrowych, czego dokładnie nie pamiętam. Ale dokładnie pamiętam, że pełnił jakąś ważną funkcję partyjną. Nigdy przedtem nie zajmował się zagadnieniami ochrony radiologicznej.

Życie jednak potoczyło się dalej, wprawdzie nieco innym trybem, ale bez wielkich niespodzianek. Z tą samą datą 31 maja 1971 r. otrzymałem drugie pismo zaadresowane już nie do „dyrektora Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej” lecz do „dr. inż. Jerzego Peńsko samodzielnego pracownika naukowo-badawczego w Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej”, w którym Pełnomocnik Rządu prof. inż. Stanisław Andrzejewski napisał: „Z dniem 11 czerwca 1971 r. przenoszę Obywatela do Instytutu Badań Jądrowych na stanowisko samodzielnego pracownika naukowo-badawczego.”

Miałem więc jeszcze parę dni na przekazanie „berła” mojemu następcy i na pożegnanie się z całą załogą Centralnego Laboratorium, która od paru zapaleńców w 1957 r. rozrosła się do prawie dwustu dobrze przygotowanych i zahartowanych w pracy dla potrzeb ochrony radiologicznej osób różnej specjalności i różnych umiejętności. Wiele z tych osób wymieniłem w moich poprzednich publikacjach. Nie byłem w stanie wymienić wszystkich, ale prawie wszystkim należne było wielkie uznanie. Pożegnanie z załogą Centralnego Laboratorium było bardzo serdeczne i wzruszające.



**Fot. 6.** Pożegnanie z załogą Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej po odwołaniu dr inż. Jerzego Peńsko z funkcji „pełniącego obowiązków dyrektora” przez okres 15 lat

**Photo 6.** Farewell to the crew of the Central Laboratory for Radiological Protection after the dismissal of Dr. Jerzy Peńsko, „Acting Director”, after his 15 years at the post

Na pamiątkę otrzymałem w darze piękną książkę Jerzego Kostrowickiego pod tytułem „POLSKA Przyroda-Osadnictwo-Architektura” no i ogromny bukiet kwiatów. Na pierwszej stronie książki znalazłem 72 podpisy żegnających mnie osób. Znanego mi dobrze podpisu profesora Juliusza Kellera nie znalazłem, chociaż jeszcze był tu zatrudniony. Nie było go również w gronie żegnających mnie osób. Ciągłe jeszcze jakiś niezrozumiały dla mnie uraz musiał nosić w sercu, albo też zwyczajnie mnie ignorował wierząc w swoją wielkość.



**Fot. 7.** Pierwsza strona książki pod tytułem „POLSKA Przyroda-Osadnictwo-Architektura” z podpisami wielu pracowników żegnających zdymsjonowanego dyrektora CLOR po 15 latach ofiarnej służby

**Photo 7.** Architecture” with the signatures of many employees saying goodbye to the CLOR Director who was dismissed after 15 years of generous service (fot. Jerzy Peńsko)

Zgodnie z decyzją Pełnomocnika Rządu w dniu 11 czerwca 1971 r. zgłosiłem się do pracy w Zakładzie XIX Instytutu Badań Jądrowych w Świerku. Zakład XIX nazywał się wówczas w skrócie Zakład Ochrony przed Promieniowaniem kierowany niedawno przez wyrzuconego z pracy dr. inż. Krzysztofa Żarnowieckiego, o którym już wspominałem wyżej. Obecnie kierownikiem zakładu XIX był mgr inż. Żak, członek partii i chyba również egzekutywy PZPR w Instytucie Badań Jądrowych. Inż. Żak był zycziwym człowie-

kiem, przyjął mnie bardzo sympatycznie i wkrótce całkowicie zaakceptował. Otrzymałem miejsce do pracy w małym pokoju z dwoma biurkami, z których jedno było do mojej dyspozycji. Na razie nie miałem współlokatora i całkowity spokój sprzyjający pracy naukowej.

Z dużego okna miałem wspaniały widok na zabudowę instytutu i na wysoki komin reaktora jądrowego „MARIA”, który podczas silnego wiatru wykazywał niebezpieczne odchylenia. Na parapecie okna hodo- wałem później różne kwiaty, które z przedziwnego powodu nadzwyczaj dobrze się tu czuły. W okresie zimowym dokarmiałem za oknem sikorki, których tu było mnóstwo. Miałem już wcześniej zebrany dostateczny materiał potrzebny do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego, który w ciszy i spokoju rozpocząłem segregować w celu opublikowania w formie monografii książkowej, co jest normalną częścią procedury habilitacyjnej.

### **Takie nieświadome chochliki biurokratyczne czasami się zdarzają**

W dniu 10 lipca 1971 r. otrzymałem jeszcze jedno pismo podpisane przez Pełnomocnika Rządu prof. inż. Stanisława Andrzejewskiego zatytułowane „Opinia”, w którym były następujące stwierdzenia: „*Ob. dr inż. Jerzy Peńsko s. Józefa ur. 21 IV 1924 r. w Żyrardowie, pochodzenie robotnicze, wykształcenie wyższe – mgr inż. elektryk w zakresie elektrotechniki medycznej, doktor nauk technicznych, samodzielny pracownik naukowo-badawczy. W resorcie Pełnomocnika Rządu do Spraw Wykorzystania Energii Jądrowej jest zatrudniony od dnia 1 września 1957 r. W roku 1956 został zaangażowany do grupy organizacyjnej Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej, a po jego utworzeniu pełnił obowiązki dyrektora do dnia 31 maja 1971 r. Oprócz funkcji związanych z kierowaniem jednostką Ob. mgr inż. J. Peńsko zajmował się pracami naukowo-badawczymi w dziedzinie skażeń radioaktywnych, naturalnego tła promieniowania jonizującego oraz metod pomiarowych. Posiada zamiłowanie do pracy naukowej i w ostatnich latach skoncentrował swe zainteresowanie w tym kierunku. Wydał szereg publikacji naukowo-technicznych. W wyniku wieloletniej pracy wyspecjalizował się w dziedzinie ochrony przed promieniowaniem. Ob. dr inż. J. Peńsko jako naukowiec jest znany w kraju i za granicą a szczególnie w Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Władza biegle językiem angielskim. Należy również do krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych. Ze stanowiska dyrektora Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej Ob. dr inż. Jerzy Peńsko*

*został przeniesiony z dniem 11 czerwca 1971 r. do pracy naukowej w Instytucie Badań Jądrowych na stanowisko samodzielnego pracownika naukowo-badawczego*”. Byłem mile zaskoczony tak dobrym świadectwem mojej 15-letniej pracy, w ciągu której według dokumentów angażujących mnie do niej i zwalniających nie byłem „dyrektorem” tej instytucji, a tylko przez 15 lat „pełniłem obowiązki dyrektora”.

Przygotowywanie rozprawy habilitacyjnej mającej prezentować obraz moich osiągnięć badawczych wymagało zbierania i przeglądu krytycznego wielu moich poprzednich prac i zajęło mi sporo czasu. Byłem wdzięczny „człowieczemu losowi Anny German”, a także obecnemu Pełnomocnikowi Rządu do Spraw Wykorzystania Energii Jądrowej za zdjęcie ze mnie pracochłonnego obowiązku kierowania Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej. Dzięki temu mogłem dobrze wykorzystać darowany mi czas.

### **Moja monografia habilitacyjna pod tytułem „Pole ziemskiego tła promieniowania gamma w przyziemnej warstwie atmosfery i metody jego badań”**

Wkrótce została opublikowana i mogłem wystąpić do Rady Naukowej Instytutu Badań Jądrowych z prośbą o otwarcie przewodu habilitacyjnego. Rada Naukowa wniosek mój przyjęła i zwróciła się do trzech osób z prośbą o dokonanie oceny całokształtu mojego dorobku naukowego oraz rozprawy habilitacyjnej. W czerwcu 1974 r. Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Badań Jądrowych otrzymał trzy opinie w tej sprawie: prof. dr. Zdzisława Wilhelmiego kierownika Zakładu Fizyki Jądra Atomowego w Instytucie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Józefa Kosackiego kierownika Zakładu Elektroniki w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku oraz prof. dr. hab. Zbigniewa Jaworowskiego kierownika Zakładu Higieny Radiacyjnej Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie.

W dniu 12 lutego 1975. otrzymałem „Tymczasowe zaświadczenie”, w którym było napisane, że „Rada Naukowa Instytutu Badań Jądrowych uchwałą z dnia 5 listopada 1974 r., zatwierdzoną przez Zastępcę Przewodniczącego Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do Spraw Kadr Naukowych pismem z dnia 27 stycznia 1975 r. nadała Obywatelowi Doktorowi Jerzemu Peńsko stopień naukowy DOKTORA HABILITOWANEGO nauk technicznych w zakresie ochrony radiologicznej na podstawie ogólnego dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej pt. »Pole ziemskiego tła promieniowania gamma w przyziemnej warstwie atmosfery i metody jego badań«. Zaświadczenie podpisał Prze-

wodniczący Rady Naukowej Instytutu Badań Jądrowych prof. dr Zdzisław Szymański. Rozprawa habilitacyjna została nieco później wydana w formie książkowej przez Państwowe Wydawnictwa Naukowe.

Z Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej nie rozstałem się jednak na zawsze i po 23 ciekawych latach, które stanowią już inną historię, trzeci już z kolei dyrektor Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej, prof. dr hab. Sławomir Sterliński, nawiązał ze mną od 1 października 1994 r. ponownie współpracę w charakterze „profesora-konsultanta” na zasadzie części etatu. Miałem już wówczas tytuł profesora nauk biologicznych nadany 11 maja 1993 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsę.



**Fot. 8.** Wręczenie dokumentów nadania tytułów profesorskich 11 maja 1993 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsę w Belwedrze (fot. Z archiwum Jerzego Peńsko)

**Photo 8.** Dr Peńsko is being granted the professor title by the President of the Republic of Poland Lech Walesa in Belvedere, May 11, 1993 (photo from Jerzy Peńsko's private archive)

### Współpraca z Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej trwała jeszcze 9 lat

Ta współpraca z Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej trwała jeszcze 9 lat. Byłem zatrudniony na stanowisku „profesora-konsultanta” w niepełnym wymiarze godzin mając miejsce pracy w osobnym budynku w tak zwanym „bunkrze”, gdzie znalazło miejsce laboratorium spektrometrii promieniowania gamma. Zdziwiły mnie wówczas dwie sprawy, które się tu w niedawnym poprzednim okresie wydarzyły.

Pierwsze moje zdziwienie to ten bunkier. Zostało wybudowane duże pomieszczenie zagłębione około jednego metra lub trochę więcej pod powierzchnię gruntu i wysokości nieco ponad dwa metry, które zostało w całości pokryte grubą warstwą zie-

mi porosłą obecnie gęstą trawą. Do pomieszczenia tego schodzi się w dół po schodach przez jedno wejście z pozostałej części budynku, gdzie znajdują się inne pomieszczenia na poziomie gruntu. Bunkier miał służyć jako pomieszczenie odznaczające się obniżonym poziomem naturalnego tła promieniowania gamma. Od dość dawna wiadomo, że naturalne tło promieniowania gamma pochodzi od zawartych w glebie i materiałach budowlanych naturalnych pierwiastków radioaktywnych oraz promieniowania kosmicznego. Nie wiem kto i kiedy podjął decyzję budowy tego rodzaju obiektu z przeznaczeniem na laboratorium do pomiaru małych aktywności metodą spektrometrii promieniowania gamma, ponieważ w rezultacie poziom naturalnego promieniowania na oko sądząc, jest tam większy lub taki sam jak gdzie indziej, a stężenia radonu 222 i jego produktów rozpadu z pewnością są większe niż normalnie. Uciążliwość pracy w takim miejscu jest na pewno spora.

Druga sprawa mojego zdziwienia wywołała znacznie poważniejsze moje zdziwienie i dotyczyła pozbawienia w jakimś momencie Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej wszystkich albo prawie wszystkich funkcji kontrolnych w zakresie stosowania zasad ochrony radiologicznej przez użytkowników izotopów promieniowania i urzędów wytwarzających promieniowanie jonizujące w całym kraju. Dotyczyło to zarówno normalnych zastosowań, jak również i przypadków awaryjnych. Cała działalność tego rodzaju była sprawowana podczas mojej kadencji dyrektora CLOR bez zarzutu przez personel Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej łącznie z całodobowymi dyżurami służby awaryjnej ekip dozymetrycznych. Wszystko to działało się jak w przysłowiowym zegarku.

Któryś z kolejnych prezesów Państwowej Agencji Atomistyki, która powstała w miejsce dawnego Pełnomocnika Rządu do Spraw Wykorzystania Energii Jądrowej zdecydował o przejęciu tych wszystkich obowiązków przez personel Agencji. W ten sposób odeszła z Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej spora liczba pracowników, a zadania Centralnego Laboratorium zostały ograniczone do sfery badawczej. Nie moja jest teraz sprawą osądzać tę decyzję, która wydała mi się trochę dziwaczna, ale w moim odczuciu wyglądała ona tak, jakby wykształconemu lekarzowi specjalście kazać myśleć nad nowymi metodami leczenia w swoim dobrze wyposażonym gabinecie, ale zabronić mu pracy w przychodni lub szpitalu i kontaktu z pacjentem. Przyglądając się zakresowi zadań, jakie wzięła na



siebie Państwowa Agencja Atomistyki nie można oprzeć się zadziwieniu, że część tych zadań dotyczy energetyki jądrowej i powiązanych z nią problemów. Energetyki jądrowej, której w Polsce nie ma i nie wiadomo kiedy będzie i czy w ogóle będzie. Pozostałe zadania dotyczą ochrony radiologicznej, czyli zadań, które zostały odebrane Centralnemu Laboratorium Ochrony Radiologicznej. Czemu zatem Państwowa Agencja Atomistyki nie zmieni nazwy na „Państwową Agencję Ochrony Radiologicznej” lub lepiej „Państwowy Instytut Ochrony Radiologicznej” i nie przejmie również pozostałych zadań naukowych?

Myszę, że zbyt dużo nazbierało się już tych rozważań nad „człowieczym losem Anny German”. W Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej pracowałem jeszcze do 31 maja 2002 r., kiedy ostatecznie zdecydowałem się na wypoczynek leciwego emeryta liczącego sobie wówczas 78 lat dość burzliwego życia.

Ponowne moje pożegnanie z Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej miało uroczysty charakter i odbyło się w 2002 r. na posiedzeniu Rady Naukowej tej Instytucji. Nie pamiętam czy podczas tej uroczystości, czy też rok wcześniej otrzymałem również medal pamiątkowy im. Marii Skłodowskiej-Curie ustanowiony przez „Towarzystwo Marii Skłodowskiej-Curie w Hołdzie”, którego jestem wieloletnim członkiem. Przewodniczącym Rady Naukowej był wówczas prof. dr hab. Zbigniew Jaworowski. Otrzymałem ponownie wiele serdecznych życzeń i duży bukiet kwiatów. Z mojej strony ofiarowałem Centralnemu Laboratorium Ochrony Radiologicznej własnoręcznie namalowany suchymi pastelami obraz nazwany przeze mnie „Martwe Drzewa” z poniższą inskrypcją na odwrocie:

„Po ponad 20 latach pracy w Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej oraz 35 latach pracy w polskiej atomistyce składam serdeczne podziękowanie wszystkim moim Koleżankom i Kolegom z Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej za wiele lat wspólnej pracy przynoszącej często wiele radości i satysfakcji z tyłu uznanych w kraju i poza jego granicami wspólnych osiągnięć. Szczególne podziękowania za miłą współpracę składam mojemu kolejnemu następcy, Dyrektorowi CLOR Panu prof. dr. hab. Sławomirowi Sterlińskiemu oraz mojemu serdecznemu przyjacielowi, obecnemu przewodniczącemu Rady Naukowej CLOR, prof.

dr. hab. Zbigniewowi Jaworowskiemu. Ten piękny, a czasem trudny okres w moim życiu pozostanie mi na zawsze w pamięci. Niechaj ten skromny, własnoręcznie wykonany obraz-upominek przypomina moją tu obecność i budzi natchnienie do dalszej ciągłej dbałości o naszą Matkę-Ziemię, co stanowiło i nadal stanowi główne motto działalności Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej”.

*prof. dr hab. inż. Jerzy Peńsko,  
pierwszy dyrektor Centralnego Laboratorium Ochrony  
Radiologicznej,  
Warszawa*



**Fot. 9.** Własnoręcznie namalowany suchymi pastelami obraz formatu 80 x 60 nazwany przeze mnie „Martwe Drzewa” z odpowiednią dedykacją na odwrocie ofiarowany Centralnemu Laboratorium Ochrony Radiologicznej z okazji mojego pożegnania się z tą instytucją w związku z moim przejściem w stan spoczynku (fot. Jerzy Peńsko)

**Photo 9.** Hand-painted dry pastel picture format 80 x 60 named by me “Dead trees” with the appropriate dedication on the back to the Central Laboratory for Radiological Protection on the occasion of my retirement (photo by Jerzy Peńsko)